

„TURYZM” 1991, z. 2

Andrzej Kowalczyk

TRZY POSTULATY BADAWCZE DLA POLSKIEJ GEOGRAFII TURYZMU LAT DZIEWIĘDZIESIĄTYCH

TROIS POSTULATS DE LA GÉOGRAPHIE DU TOURISME CONCERNANT LES RECHERCHES SCIENTIFIQUES DANS LES ANNÉES QUATRE—VINGT—DIX EN POLOGNE

THREE RESEARCH POSTULATES FOR THE POLISH GEOGRAPHY OF TOURISM IN THE 90'S

Zmiany polityczne i społeczno-gospodarcze zapoczątkowane w Polsce w 1989 r. spowodowały, iż osoby przystępujące do badań w zakresie geografii turystyki w latach dziewięćdziesiątych powinny liczyć się z koniecznością głębszego zajęcia się problemami, które dotychczas nie występowały lub występowały jedynie w ograniczonym zakresie.

Nie sposób przewidzieć wszystkich zjawisk, jakie wystąpią w najbliższych latach w sferze turystyki i zachowań wypoczynkowych. Obecnie zbyt mało wiemy o przyszłych kierunkach w gospodarce polskiej oraz o zmianach w prawodawstwie i w sferze społeczno-kulturowej, aby takie prognozy miały większy sens. Wydaje się jednak, że wśród wielu kierunków badań, które już teraz można uznać za wiodące w nadchodzących latach, co najmniej dwa powinny pobudzić środowisko geografów turystyki do większego nimi zainteresowania.

Pierwszym kierunkiem wymagającym zwiększonej uwagi jest kwestia potrzeb i preferencji turystyczno-wypoczynkowych. Poznanie motywów skłaniających potencjalnych turystów do wyboru takich a nie innych miejsc wypoczynku czy form rekreacji jest konieczne, jeżeli chcemy prawidłowo zinterpretować zjawiska zachodzące w sferze ruchu i zagospodarowania turystyczno-wypoczynkowego czy też pragniemy zająć się marketingiem usług turystycznych.

Zajmowanie się czynnikami decydującymi o zachowaniach turystyczno-wypoczynkowych zostało zapoczątkowane w geografii turystyki już

w latach sześćdziesiątych, jednak w Polsce tematem tym zajmowało się zaledwie kilka osób skłaniających się ku socjologii wolnego czasu. Podejście percepcyjno-behawioralne, które w innych dziedzinach geografii nie dało spodziewanych efektów i jest być może przebrzmiałe, w badaniach nad turystyzmem jest głęboko uzasadnione. Po pierwsze, związane jest to z charakterem decyzji turystycznych, które podejmowane są w sposób indywidualny i subiektywny, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia i różne widzenie walorów rekreacyjnych. Po drugie, badacze zajmujący się turystyzmem i rekreacją muszą często odwoływać się do badań ankietowych, wywiadów czy obserwacji. Wynika to zarówno ze specyfiki przedmiotu badania, jak i z braku odpowiednich informacji statystycznych zbieranych przez upoważnione do tego instytucje. Osoby prowadzące badania kwestionariuszowe dzieli tylko krok od przyjęcia metodologii i metodyki stosowanych w badaniach nad percepcją i w geografii behawioralnej.

Na poparcie słuszności tezy o potrzebie rozwijania tego typu podejść badawczych można przyrzeć się bliżej niektórym aspektom gwałtownego rozwoju zjawiska „drugich domów” w Polsce.

Rozwój budownictwa letniskowego jest niewątpliwie świadectwem podniesienia się poziomu zamożności społeczeństwa, rozwoju indywidualnej motoryzacji, przemian zachodzących na terenach wiejskich, coraz większej uciążliwości życia w miastach itd. Są to czynniki uniwersalne, pozwalające wyjaśnić fenomen „drugich domów” zarówno we Francji czy Skandynawii, jak i w Polsce. Jednak kryzys społeczno-gospodarczy jaki ma miejsce w Polsce co najmniej od dziesięciu lat, obniżenie się poziomu życia wyrażane zmniejszaniem się dochodu narodowego wytworzonego i spadkiem przeciętnej płacy realnej, wydaje się być czynnikiem nie sprzyjającym ekspansji „drugich domów”. Tak jednak nie jest i fragmentaryczne z konieczności badania empiryczne wskazują, że po krótkim okresie zastoju w latach 1981—83 (co związane było raczej z ogólną sytuacją w Polsce i decyzjami administracyjnymi wstrzymującymi wydawanie pozwoleń budowlanych przez władze gminne) budownictwo letniskowe osiągnęło w następnych latach znaczną dynamikę, której wcale nie zahamowały zjawiska kryzysowe narastające w gospodarce polskiej od roku 1987. Czym wytłumaczyć ten dynamiczny rozwój „drugich domów”, jeżeli słuszna jest teza o systematycznym obniżaniu się poziomu życia w Polsce? Założenie, że właścicielami domów letniskowych są wyłącznie osoby zamożne nie wyjaśnia do końca zjawiska. Jego masowość upoważnia do szukania odpowiedzi również gdzie indziej, co wymaga szerszego zainteresowania się czynnikami sprawczymi regulującymi rozwojem „drugich domów” w Polsce i niektórych innych krajach byłego realnego socjalizmu (Dingsdale 1986). Przede

wszystkim należy zbadać wszystkie uwarunkowania rozwoju budownictwa letniskowego (nie pomijając np. regulacji prawno-administracyjnych), szczególnie szeroko uwzględniając motywy, jakimi kierowali się obecni właściciele „drugich domów” przy podejmowaniu decyzji o nabyciu nieruchomości czy postawieniu domu letniskowego.

Otóż rozwój „drugich domów” należy rozpatrywać nie tylko przez pryzmat geografii turystyki, jako wynik dążenia coraz liczniejszych grup ludności do wypoczynku we własnym obiekcie rekreacyjnym, ale również jako reakcję społeczeństwa na zjawiska inflacyjne w gospodarce i pogłębiający się kryzys mieszkaniowy w miastach polskich, jako przejaw mody, dążenie do poprawienia swojej sytuacji finansowej (poprzez podjęcie na posiadanej działce działalności gospodarczej) czy wreszcie jako chęć zaspokojenia potrzeb polegających na dążeniu do posiadania „czegoś na własność”. Najprawdopodobniej w większości przypadków o powstaniu „drugiego domu” zadecydowały względy rekreacyjne, jednak badania empiryczne dowodzą, że w strefie podmiejskiej większych aglomeracji znaczna część obiektów pojawiła się z powodów pozarekreacyjnych. Świadczy o tym gwałtowny rozwój budownictwa letniskowego, które w wielu przypadkach pełni zupełnie inne funkcje, na terenach pozbawionych większych walorów turystyczno-rekreacyjnych, czy nawet na obszarach zagrożenia ekologicznego wokół wielkich miast.

Stwierdzenie, czy posiadanie „drugiego domu” wynika z pobudek związanych z potrzebą rekreacyjną, z chęci lokaty kapitału, częściowej — chociażby — poprawy sytuacji mieszkaniowej (wobec powszechności współzamieszkiwania w jednym lokalu rodzin kilkupokoleniowych), czy z chęci podniesienia prestiżu społecznego, wymaga podjęcia badań kwestionariuszowych i interdyscyplinarnego zajęcia się kwestią motywacji i preferencji rekreacyjnych.

Problem przyczyn ekspansji zjawiska „drugich domów” nie jest oczywiście jedynym zagadnieniem, które w warunkach polskich wymaga szerszego zastosowania metod i technik kwestionariuszowych z uwzględnieniem podejścia percepcyjno-behawioralnego. Czynniki pozaturystyczne zadecydowały również o masowej w latach 1989—90 turystyce zagranicznej do Austrii i Berlina Zachodniego oraz zwiększonym zainteresowaniu jednodniowymi wycieczkami do Szwecji, wyjazdami na kilka dni do Turcji, Singapuru, Indii czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Również tak zwana turystyka handlowa powinna być analizowana przy uwzględnieniu technik badań ankietowych i obserwacji, a nie tylko przez pryzmat danych statystycznych rejestrujących rozmiary ruchu turystycznego, z pominięciem jego uwarunkowań.

Szersze uwzględnienie podejścia percepcyjno-behawioralnego związane jest z koniecznością dążenia do pełniejszego wyjaśnienia zjawisk

turystyczno-wypoczynkowych na poziomie indywidualnym. Jednak, jak każde zjawisko społeczne, turystyka i rekreacja mają wymiar znacznie szerszy i wymagają analizy na poziomie mezo- i makrospołecznym. Jednym z ważniejszych symptomów zmian politycznych i społeczno-gospodarczych zachodzących w Polsce jest postępująca decentralizacja władzy i upodmiotowienie społeczności lokalnych.

Badania nad podstawami i preferencjami przedstawicieli władz lokalnych (Bartkowski i in., 1990) dowiodły, że wielu z nich wiąże przyszłość swojego miasta czy gminy z rozwojem funkcji turystyczno-wypoczynkowych. Ujawnione postawy, jak również przechodzenie gospodarki od centralnie planowanej do rynkowej, upoważniają do postawienia tezy, że w przyszłości turystyka stanie się jedną z ważniejszych dziedzin gospodarki polskiej. Oznacza to, iż geografia turystyki powinna szerzej zająć się aktywizującą rolą turystyki i wypoczynku w skali regionu, a zwłaszcza na poziomie lokalnym. Nie należy przy tym sądzić, że społeczności lokalne już w najbliższych latach zaczną traktować turystykę i ruch rekreacyjny jako integralną i ważną część gospodarki miejskiej czy gminnej. Bardziej prawdopodobny wydaje się wariant, że w momencie decentralizacji polityki podatkowej (przy równoczesnym utrzymaniu się sytuacji, iż czynne i bierne prawo wyborcze do władz samorządowych będzie przysługiwać wyłącznie osobom zameldowanym na stałe lub czasowo w danej gminie, a nie wszystkim osobom fizycznym, które wnoszą do kasy gminnej podatki) władze lokalne będą starały się znaleźć dodatkowe źródła dochodów poprzez zwiększone opodatkowanie właścicieli „drugich domów”, dysponentów większych obiektów turystyczno-wypoczynkowych, hoteli itd. Będzie to spowodowane chęcią zaspokojenia miejscowych potrzeb poprzez przerzucenie ciężaru podatkowego na „obcych”, przy jednoczesnej ochronie „swoich”. Można się spodziewać, że reprezentanci społeczności lokalnych tylko w ostateczności zgodzą się na płacenie przez siebie wyższych podatków i opłat, natomiast bez większych oporów przyzwolą na zwiększenie dochodów kosztem innych. Sytuacja taka jest wysoce prawdopodobna, a sygnały o podobnych praktykach dochodziły już w minionych latach, np. wprowadzanie podwyższonych opłat sezonowych nie tylko w województwach typowo turystycznych, ale wszędzie, gdzie tylko się dało. Oczywiście polityka taka nie może trwać przez dłuższy czas, gdyż grozi załamaniem się lokalnego rynku turystyczno-wypoczynkowego. Dotychczasowi właściciele obiektów turystycznych i „drugich domów” zaczną wyzbywać się posiadanych nieruchomości (lub będą zalegać z podatkami), zahamowaniu ulegnie napływ turystów, dochody ludności miejscowej ulegną zmniejszeniu wskutek braku nabywców na parcele rekreacyjne, na rynku budowlanym i w handlu nastąpi recesja itd.

Wszystko to wpłynie na zaznaczenie się w gospodarce lokalnej zjawisk kryzysowych, co prawdopodobnie pociągnie za sobą pojawienie się konkurencji ze strony układów lokalnych, gdzie stosunek do turystyki i funkcji wypoczynkowych będzie bardziej przychylny. W tej sytuacji polityka restrykcyjna wobec szeroko rozumianej turystyki nie utrzyma się długo i władze lokalne zaczną szukać rozwiązań kompromisowych, zaadaptują wzory sprawdzone w krajach Europy Zachodniej. W celu przyciągnięcia inwestorów i turystów zaczną obniżać podatki, udzielać gwarancji kredytowych, wprowadzać różnego rodzaju preferencje itp. Dopiero wówczas powstaną warunki pozwalające na traktowanie turystyki i wypoczynku jako ważnych składowych gospodarki lokalnej.

Możliwe jest również inne rozwiązanie, a mianowicie: liberalna polityka podatkowa i możliwość stanowienia prawa miejscowego zaczną być od razu wykorzystywane we właściwy sposób i przyniosą korzyści gospodarce lokalnej znacznie szybciej, niż w przedstawionym wyżej wariantcie. Taki scenariusz można nazwać optymistycznym, a tym samym mniej realnym.

Nie wdając się dłużej w rozważania na temat prawdopodobieństwa pojawienia się tego czy innego rozwiązania, bez dyskusji przyjąć należy pogląd, że do ważniejszych zadań stojących przed geografiami turystyki będzie należało zajęcie się kwestią finansów lokalnych, prawa, ekonomii i socjologii układów lokalnych itp. Przed podjęciem tego typu badań niezbędne jest skorzystanie z metodologii i metod analizy socjologii władzy, prawa cywilnego i administracyjnego, ekonomii i marketingu, psychologii społecznej czy patologii. W dotychczasowym swoim kształcie geografia turystyki nie jest przygotowana do zrealizowania postawionych zadań.

Przedstawione wyżej postulaty badawcze nie wyczerpują oczywiście całego wachlarza zagadnień wymagających uwzględnienia w studiach praktycznych i rozważaniach teoretycznych. Innym tematem oczekującym szerszego przesłedzenia jest chociażby kwestia kierunków rozwoju ruchu turystyczno-wypoczynkowego przy uwzględnieniu aktualnego stanu środowiska przyrodniczego Polski, czy też zbadanie relacji środowisko—turystyka—środowisko.

Poprzestając jedynie na ogólnym zasygnalizowaniu dwóch z wielu problemów oczekujących na szersze potraktowanie przez badaczy reprezentujących geografów turystyki na zakończenie warto wysunąć postulat metodyczno-organizacyjny.

Odchodzenie od scentralizowanego modelu funkcjonowania państwa pociąga za sobą nieuchronnie pogłębienie się w Polsce różnic międzyregionalnych i na poziomie lokalnym. Dotyczyć to będzie gospodarki, kultury politycznej, poziomu dochodów i wzorców konsumpcji, w tym rów-

niez spędzania wolnego czasu. Już obecnie dają się zauważyć pewne różnice międzyregionalne, np. w kierunkach wyjazdów urlopowych, w uczestnictwie w wyjazdach zagranicznych czy w usytuowaniu „dru-gich domów” w wiejskich układach osadniczych. Można sądzić, że róż-nice te pogłębia się. Oznacza to konieczność zwrócenia większej uwagi na podjęcie studiów porównawczych, prowadzonych w różnych regio-nach Polski przez współdziałające ze sobą zespoły badawcze. Sledziły-by one te same zjawiska z zakresu turystyki i wypoczynku, z uwzględ-nieniem nie tylko miejscowych warunków przyrodniczych, ale również lokalnej specyfiki społeczno-kulturowej czy poziomu i kierunków roz-woju gospodarczego. Prowadzenie skoordynowanych ze sobą badań po-zwoliłoby na lepsze poznanie przestrzeni turystyczno-wypoczynkowej Polski i wymianę doświadczeń. Mogłoby również podnieść rangę pol-skiej geografii turystyki i dać podstawy do pomyślenia o utworzeniu interdyscyplinarnej instytucji naukowo-badawczej (a może i dydakty-cznej) promującej studia nad uwarunkowaniami, ruchem i zagospodaro-waniem turystyczno-wypoczynkowym. Ośrodek taki obejmowałby ca-łość problematyki związanej z turystyką i spędzaniem wolnego czasu, funkcjonując poza obecnymi strukturami resortu skupiającego kulturę fizyczną, turystykę i sport (powinien podlegać raczej resortowi zajmu-jącemu się badaniami naukowymi).

PIŚMIENNICTWO

- Bartkowski J., Kowalczyk A., Swianiewicz P., 1990, *Strategie władz lokalnych*, „Rozwój Regionalny — Rozwój Lokalny — Samorząd Terytorialny”, z. 21, Uniwersytet Warszawski, Instytut Gospodarki Przestrzennej.
- Dingsdale A., 1986, *Ideology and leisure under socialism: the geography of second homes in Hungary*, „Leisure Studies”, vol. 5, No 1, ss. 35—55.

Dr Andrzej Kowalczyk
Instytut Geografii Społecznej
Uniwersytet Warszawski
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
00-927 Warszawa

Wpłynęło:
31 stycznia 1991 r.